Królewska Huta, dnia 22 listopada 1930 r.
Rok I. 4 numer okazowy.

KOMETA

Ukazuje się z okazji wyborów do Senatu Rzeczypospolitej oraz do Sejmu Śląskiego dla wyborców Okręgu Królewska Huta.

Rodacy!

W życiu każdego z nas więcej jest chwil troski, żałości i smutku, niż chwil pogody, uciechy i wesela. Tak samo i w życiu zbiorowem. A zwłaszcza my, Polacy, po radosnym dniu jutrzenki wolności w roku 1918 niewiele mieliśmy okazji do radości i wesela. Krwawe walki o granice naszego Państwa, krzywdzący podział Górnego Śląska, mąciły radość z odzyskanej wolności i zwycięstwa nad bolszewikami. A później walki i niesnaski partyjne w Sejmie, podkopywanie zaufania do Rządu i Władz Państwa, częsta zmiana, a tem samem słabość i niezdecydowanie władz państwowych, poważne zradzać musiały troski i niepokoje w sercach i umysłach wszystkich szczerych patrjotów. A do tego dołączyły się w ostatnim czasie złowrogie głosy naszego zachodniego sąsiada, ośmielającego się podnieść żądanie rewizji naszych granic zachodnich, czyli innemi słowy oddania Niemcom Pomorza, Poznańskiego i Śląska. Rzeczywiście, dość powodów do niepokoju i troski tem głębszej, że znaleźli się i wśród nas ludzie słabego ducha, którzy nie tylko sami poczęli tracić wiarę i ufność w potęgę Państwa i narodu polskiego, lecz nie wahali się szerzyć jadu zwątpienia wśród innych.

Rodacy!

W dniu 16 listopada odwróciła się rzeczywiście karta w dziejach Polski. Przeolbrzymia większość narodu zrozumiała i odczuła powagę chwili i dała temu wyraz niedwuznaczny, opowiadając się zwartym szeregiem za Marszałkiem Piłsudskim i Jego obozem. Dzisiaj Rząd w Polsce opiera się na silnej większości sejmowej, jakiej nie posiada żaden inny rząd parlamentarny w Europie. W dniu 16 listopada Naród Polski zdał egzamin przed samym sobą, przed Europą, przed Historją. Nie ukrywajmy więc swej radości, swego wesela. Cieszmy się i radujmy głośno i otwarcie. A w tej ogólnej radości, my, mieszkańcy Królewskiej Huty nie na ostatniem stawajmy miejscu! Pokazaliśmy, że i wśród nas zdrowa myśl państwowa co raz szersze zatacza kręgi, mimo przekupstwa niemieckie, mimo niskie oszczerstwa partyjników, mimo nielicujące z powagą stanu duchownego występy księży. To też niżej podpisany Komitet zwraca się ze słowami gorącego uznania i serdecznego podziękowania do tych wszystkich, którzy przyczynili się do zwycięstwa dobrej sprawy.

Cześć wam za to i dzięki!

Rodacy!

Cieszmy się i weselmy z tego, cośmy już dokonali. By jednak radość nasza była zupełna, nie ustawajmy w pracy. Oświecajmy tych, którzy jeszcze nie przejrzeli, by zwycięstwo nasze w niedzielę, dnia 23-go bm. przy wyborach do Senatu i Sejmu Śląskiego było zupełne.

Rodacy!

W niedzielę, dnia 23-go bm. spieszmy wszyscy do urny senackiej i do urny Sejmu Śląskiego z kartką Nr. 1!

Komitet Wykonawczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy w Król. Hucie:

Dr. Nowak Ignacy, Dr. Gondzik Jan, Kelner Franciszek, Hadryan Leon, Żuromski Maksymiljan, Dr. Brudniak, Harasiewiczowa Natalja, Kisiel Jerzy, Kornke Rudolf, Kornkowa Anastazja, Małyszowa Anna, Mathea Jan, Mazanek Roman, Nawrat Adolf, Ogorzał Robert, Inż. Tync, Puławski Jakób, Werner Walenty, Zawisza Klemens.

Czy Wam jeszcze bielmo nie zeszło z oczu?

W ostatnim sejmie warszawskim posiadali Niemcy 19 posłów. Dlaczego tak dużo? Czy jest w Polsce tylu Niemców, by mogli wybrać aż 19 posłów? Nie, niema ich tylu, ale stało się to dlatego, bo głosy polskie rozbiły się na 40 list, a powtóre dlatego, że na listę niemiecką głosowało dużo zbałamuconych Polaków. Do obecnego Sejmu wybrali Niemcy w przeszłą niedzielę tylko 5-ciu posłów. Czy dlatego, że nagle Niemcy głosowali na listy polskie? Bynajmniej! Stało się to dlatego, że list polskich było mniej, i że dużo Polaków przejrzało nareszcie i głosowało, jak przystoi, na listy polskie. Dało się to zauważyć także i u nas, skutkiem czego Niemcy przeprowadzili ze Śląska, zamiast dotychczasowych 6, tylko 3 posłów.

Co tych, wybranych częściowo głosami polskiemi, 5-ciu posłów niemieckich w sejmie warszawskim będzie miało do mówienia i decydowania? Nic! Kto się z nimi będzie liczył? Nikt! Mogą sobie oni na posiedzenia chodzić lub nie, nikt ich o zdanie nie będzie pytał, a tem mniej z ich głosem się liczył. Będzie tak samo i w Sejmie Śląskim. My nie zabraniamy Niemcom głosować na listę niemiecką. Ale nie wolno nam dopuścić do tego, by do Sejmu Śląskiego weszli Niemcy, wybierani głosami polskiemi, jak to dotychczas bywało. A i u nas w Królewskiej Hucie niema tylu Niemców uprawnionych do głosowania, ile głosów padło na listę niemiecką. Czyli, że są jeszcze w Królewskiej Hucie zbałamuceni Polacy, głosujący na listę niemiecką. Tak być nie powinno. Polacy, opamiętajcie się! Zetrzyjcie bielmo z oczu Waszych! Tak jak ci trzej niemieccy posłowie ze Śląska w Sejmie Warszawskim nic nie będą mieli do powiedzenia, tak samo będzie i w Sejmie Śląskim. Minęły bezpowrotnie czasy niemieckiego panowania na Śląsku! Skończyły się i nigdy nie wrócą! Nie wrócą, i dlatego szkoda każdego głosu oddanego na listę niemiecką. Tych kilku posłów niemieckich w Sejmie Śląskim nie wpłynie w niczem na tok prac sejmowych.

A więc przejrzyjcie! Głos Wasz oddany na listę niemiecką nic Wam nie pomoże — ale pomoże Wam, gdyż z jego pomocą wejdą do Sejmu Śląskiego ludzie, znający Wasze bolączki i pragnący je naprawić. A takich ludzi znajdziecie na liście Nr. 1.

Dalej więc w niedzielę do urny z jedynką!

Dr. Nowak.

W niedzielę głosujemy wszyscy tylko na 1

Wydawca: Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy — Komitet Wyb. Król. Huta. Redaktor odp. Małysz Józef, Król. Huta, ul. Dąbrowskiego 20. — Odbito w Drukarni Śląskiej Sp. z o. o., Katowice, narożnik Kościuszki 15.